

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

Raczej giełda niż konferencja

Niesłychane skoki kursu dolara przy akompaniamencie ciągłych narad
Kwestja stabilizacji weszła w okres krytyczny

LONDYN, 29 czerwca. (P. A. T.) — Ponowny spadek dolara wczoraj wieczorem według przewidywań prasy angielskiej jest zapowiedzią bliskiej stabilizacji.

Dolar spadł w Londynie o blisko 10 centów i notowany był przy zamknięciu 4.39 i pół. Równocześnie

ceny na pszenicę, zaczęły gwałtownie spadać.

Wobec tego wytworzyła się deprecjacja dolara poniżej kursu pszenicy.

W ciągu dnia dzisiejszego fluktuacja dolara doszła jednak do rozmiarów niebywanych.

Prawie przez cały dzień toczyły się gorączkowe narady w sprawie dolara. Najpierw odbyła się konferencja Mac Donalda z Bonnetem, następnie z przedstawicielami pięciu krajów, reprezentujących interesy złotego parytetu: Francji, Belgii, Holandji, Szwajcarii i Włoch. W tym czasie delegacja amerykańska odbyła naradę z Moley'em.

Po południu Moley odbył dłuższą naradę z Mac Donaldem, po której rozeszły się pogłoski, jakoby Mac Donald wystosował tele-

gram do Roosevelta prosząc go o współdziałanie w akcji uregulowania chaosu walutowego. Po południu odbyło się zebranie ponowne pięciu państw, reprezentujących interesy złotego parytetu, na którym obecni byli Chamberlain i Laitt Rosen. Na posiedzeniu tem miano się zastanawiać nad projektem gubernatora Banku Angielskiego, Normana,

powołania jakby nadzrodnej organizacji

która by operowała funduszem regulującym stosunek walut o

złotym parytecie i funta szterlinga.

LONDYN, 29 czerwca (P. A. T.) —

Szeregowi posiedzeń i narad w Londynie towarzyszyła niebywała poprostu fluktuacja dolara. Do godz. 4 dolar spadł nieznacznie i był notowany przy kursie 4.30, 4.40, po ogłoszeniu wiadomości jakoby Mac Donald zwrócił się do Roosevelta o współdziałanie w oparowaniu chaosu walutowego rozpoczął się gwałtowny skup dolara.

O godz. 5 kurs wynosił 4.90 o godz. 5.30 doszedł do 4.24. — Wówczas nastąpiło znowu załamanie. Dolar zaczął spadać

około godz. 6 wynosił 4.30. W kuluarach konferencji panuje niebywale napięcie i zdenerwowanie.

Kuluary przypominają raczej giełdę a nie konferencję międzynarodową. Jedynym tematem rozmów jest kurs dolara i konsekwencje wpływające z fluktuacji. Wypowiadana jest opinia, że

kwestja stabilizacji weszła w okres krytyczny i musi być rozstrzygnięta w ciągu najbliższych godzin.

LONDYN, 29 czerwca. (P. A. T.) —

Zebranie przedstawicieli Anglii, Włoch, Francji, Belgii, Szwajcarii, Holandji w sprawie parytetu złota zostało odroczone do jutra. Ze źródeł międzynarodowych donoszą, że na dzisiejszym posiedzeniu osiągnięto w naradach znaczne postępy. —

Sukcesję po Hugenbergu objął przywódca chłopów i leader niemiecko-narodowy Aresztowanie czterech wybitnych hitlerowców za próbę wysłania własnego zdania

BRELIN, 29 czerwca. (PAT) — Urzędowy komunikat donosi: Na wniosek kanclerza Hitlera prezydent Hindenburg przyjął zgłoszoną przez ministra połączonych resortów gospodarczych Rzeszy i Prus dymisję dr. Hugenberga, mianując równocześnie ministrem gospodar-

ki Rzeszy dr. Kurta Smitta, generalnego dyrektora towarzystwa ubezpieczeń „Allianz”, zaś ministrem wyżywienia i rolnictwa Rzeszy posła do Reichstagu dr. Waltera Darre. Następnie prezydent Rzeszy przeniósł w stan spoczynku dotychczasowego sekretarza stanu w min. gospodarki Rzeszy dr. Banga, powołując na jego miejsce posła do Reichstagu inż. Gotfrida Federa. Z urzędowych kół pruskich donoszą, że min. Goering jako namiestnik Prus mianował dr. W. Darre pruskim ministrem rolnictwa, zaś Kurta Smitta pruskim min. gospodarstwa. Tem samym teki gospodarstwa oraz rolnictwa Rzeszy i Prus pozostały nadal połączone w rękach dwóch ministrów. Dr. Darre jest jednym z głównych przywódców ruchu chłopskiego i zwalczał energicznie poglądy Hugenberga na politykę

kolonizacyjną rolnictwa. Zaś dr. Bang był jednym z mężów zaufania Hugenberga i wybitnym członkiem frakcji niemiecko-narodowej.

Wciąż aresztowania

BRELIN, 29 czerwca. (PAT) — Policja aresztowała dziś b. kanclerza Rzeszy socjal-demokratę Bauera, oraz szereg innych osób. Oskarżono ich o oszukiwanie manulacje na szkodę towarzystw tani mieszkań i osiedli.

Do obozu za własne zdanie

BRELIN, 29 czerwca. (PAT) — Główna kwatera partji narodowo-socjalist. komunikuje: Byli towarzysze partyjni kpt. Koseman, kpt. Markwitz, kpt. Wolf i kpt. dr. Duk-

ker usiłowali przez nacisk w drodze telefonicznej i telegraficznej oraz za pośrednictwem kierownictwa okręgowego partji izb przemysłowych i gospodarczych itp. poznać wódcę naczelny wodza wolnej decyzji. Zostali oni wykluczeni z partji, aresztowani i odstawieni do obozów koncentracyjnych.

Mackensen aresztowany?

PARYŻ, 29 czerwca. (PAT) — „Le Rempart” donosi z Berlina, iż w związku z głuchą walką jaka toczy się obecnie w kołach Reichswehry marszałek Mackensen, wieny przyjaciel Hohenzolernów i Hugenberga ma być w najbliższych dniach aresztowany lub conajmniej internowany, podzielając los gen. Schleichera.

Bilet do Kino-Teatru

„CAPITOL”

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w piątek, dn. 30 lipca

wpłaci prenumeratę za miesiąc lipiec

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO”
PIOTRKOWSKA 70.

Cała Polska świętowała w podniosłym nastroju święto morza

Piękny dar Łodzi na ręce p. Prezydenta

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym w całym kraju obchodzone było uroczyste i w niezwykle podniosłym nastroju święto morza. Ze wszystkich stron państwa nadchodziły uchwalone rezolucje, które składano do wspólnej urny.

Specjalna uroczystość odby-

ła się na Zamku, gdzie p. prezydent Rzplitej wygłosił do mikrofonu radiowego przemówienie.

W tej samej sali p. prezydent przyjął delegację Łódzką z pos. Fichną i pos. Wolezyńskim, dyr. Gregorem i p. Jagodzińskim. Posel Fichna w imieniu delegacji łódzkiej wręczył prezydentowi

czek B. G. K. na sumę zł. 265 tysięcy,

zebraną dzięki groszowym datkom społeczeństwa łódzkiego, jako dowód troski tego społeczeństwa o obronę morską państwa. Pan prezydent podziękował delegacji za piękny dar, przekazując go na fundusz obrony morskiej.

Proletariacka literatura dla dzieci

Bajki nie mają już racji bytu — mówi Gorkij

W jednym z ostatnich numerów moskiewskich „Izwestij” pojawił się artykuł Maksyma Gorkija, w którym roztrząsa się kwestję wytworzenia „proletariackiej literatury dziecięcej”.

— Uczymy czytać dzieci od lat siedmiu — mówi Gorkij — ale nasze dzieci nie mają co czytać. Co roku przybywają setki tysięcy nowych czytelników, ale nie mamy dla nich książek. Musimy uprzytomnić sobie, że dziś nie mają racji bytu fantastyczne bajeczki. Dzieci muszą nauczyć się nie tylko myśleć, rozważać, ale i domyślać się, przewidywać.

Gorkij życzyłby sobie, aby dziecko otrzymało do ręki książkę traktującą o tem, skąd wzięła się własność prywatna, jak w naszych czasach majątek staje się przeszkodą na drodze rozwoju ludzkości. Zasady międzynarodowego wychowania wymagają zwrócenia uwagi na literaturę traktującą o narodach na terenie Związku Sowieckiego i poza jego granicami.

Dalej Gorkij proponuje założenie specjalnego instytutu wydawniczego, poświęconego wydawaniu książek dla dzieci. Na czele tego instytutu miałby stanąć powołani ludzie oddani sprawie. Instytut musiałby być odpowiednio wyposażony materialnie. Dla instytutu powinna być wybudowana specjalna fabryka papieru, któraby dostarczała specjalny papier dla druku książek dla dzieci. W zakładzie tym zorganizować należy typografię i warsztat pomocy naukowe.

Skąd się wzięła swastyka i dlaczego przywłaszczyli ją sobie hitlerowcy

Z pomiędzy tysięcy hitlerowców, którzy noszą znak swastyki (Hakenkreuz) i wależą pod tem godłem, bodaj czy jeden wie, skąd ten znak pochodzi i jakie są jego dzieje?

Temi słowy niemiecki historyk cywilizacji, Wilhelm Scheuermann, uzasadnia potrzebę świeżo wydanej swej książki p. t.: „Woher kommt das Hakenkreuz”. A że i u nas istnieje obecnie takie zainteresowanie się hitleryzmem i jego godłem, może więc nie od rzeczy będzie przedstawić tu w krótkości wywody niemieckiego historyka.

Jak stwierdzają — pisze Scheuermann — znajdujące bez liku przedmioty przedhistoryczne, znak swastyki był szeroko rozpowszechniony na świecie. Znak ten znajdujemy w Skadynawji i Islandji, w Europie środkowej i zachodniej, w Grecji, na wyspie Krecie, w Troi i w Egipcie w Persji, Indjach, Chinach i Japonji. Znalezione go również u wielu plemion indjan północno-amerykańskich, w krainie inków (Peru), w Brazylii, w Afryce północno-zachodniej i na południowym krańcu Sahary. Natomiast nie spotykamy go wcale w innych częściach Afryki (o-

prócz Egiptu), w Rosji, na Syberji, w Australji, na wyspach oceanu Indyjskiego i Spokojnego, ani też w Palestynie i w państwach półwyspu Arabskiego. —

W Europie starożytnej znajdowano znak ten na przedmiotach z epoki kamiennej, następnie bardzo licznie w wykopaliskach Troi przedhomerowej, pochodzących mniej więcej z trzeciego tysiąclecia przed erą naszą. Z drugiego tysiąclecia pochodzą znaki swastyki znajdujące na Krecie, w Grecji i we Włoszech. Mniej więcej z tego samego czasu pochodzi to godło znalezione wśród perskich wykopalisk Suzy. —

W Indjach godło to występuje dopiero w piątym wieku

Kpt. Skarżyński członkiem honorowym aeroklubu w P. Alegre

PORTO ALEGRE, 28 czerwca. (PAT) — Założony niedawno „Aereo Club Riograndense”, na swoim posiedzeniu miesięcznym uchwalił zaliczyć w poczet członków honorowych klubu kapitana Stanisława Skarżyńskiego.

Prasa tutejsza podkreśla fakt, że lotnik polski jest pierwszym członkiem honorowym aeroklubu,

przed J. Chr., a zatem nie Indje są ojczyzną tego symbolu, choć otrzymał nazwę sanskrycką swastyki, co oznacza w tym języku: „Jest dobrze”, albo „Powodź się dobrze”.

Do Chin i Japonji zawędrowała swastyka w I-ym wieku przed VI-ym wieku ery naszej, a do Ameryki dostała się zapewne przez Grenlandję.

Następnie uderzające jest, że w wielu indogermańskich sagach rodowych mowa jest o jakiejś pra-ojczyźnie północnej. Grecy wspominają o imigracji doryckiej z północy, a saga indyjska opowiada o ojczyźnie pra-ojców, w której raz tylko do roku bywa dzień i raz — noc. Dalej we wszystkich językach indogermańskich znajdujemy wymienione: buk i brzoza, a więc drzewa nie rosnące w Indjach lub Azji środkowej, lecz w chłodnych wilgotnych krainach północy.

Zestawiając to wszystko, Scheuermann przyłącza się do zdania Hermanna Wirtha, że przed niepamiętnymi czasami istniała czynna, wysoce twórcza, przodownicza rasa nordyjska „Atlantów”, która w wędrówkach światowych roznosiła swe ideogramy, swe symbole idej religijnych innym ludziom

A te ludy z biegiem czasu często zapominały o prawdziwym znaczeniu owych symbolów, degradując je do znaczenia przynoszących szczęście amuletów.

Co się tyczy pytania, jakim sposobem człowiek osiągnął kształt tego godła i dlaczego to godło stało się symbolem siły i zdrowia, to Scheuermann podaje nowe wyjaśnienie, mianowicie, że powodem tego było wynalezienie przez człowieka okresu kamiennego świda do wywoływania ognia, co uniezależniło go od przypadkowego znalezienia płonącego drzewa lub trawy i od potrzeby starannego podsycającego w ten sposób źródła dobroczynnego ciepła. Wynalazek ten był dla człowieka pierwotnego zdarzeniem wprost cudownym, niezapomnianym. Zrozumiałem jest tedy, że takie świdy, których cześć, jak kółko rozpedowe, podstawa i główka oporowa, wyrabane były z rzadkiego kamienia składano w miejscach kultu, aby służyły kapłanom do uroczystego rozniecania ognia na cześć bóstwa. Takie świdy, służące do celów świętych, sporządzone z czystego kryształu górskiego, znalezione w Troi a także gdzieindziej.

Jeżeli obracać będziemy dwie, leżące jedna na drugiej larce kwarcu, oszlifowane pionowo do swej osi optycznej, to patrząc na nie z góry ujrzemy najpierw krzyż, potem krzyż w kole i wreszcie, jako zjawisko ostafeczne, krzyż o ramionach zakrzywionych.

I to ma być właśnie, — zdaniem Scheuermanna, źródłem swastyki, godła światła, siły i zwycięstwa.

Konferencja rozbrojeniowa odroczonej do 16-go października

GENEWA, 29 czerwca. (PAT) — Na wniosek przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej, Hendersona, poparty przez Stany Zjednoczone, Angiję, Włochy i Francję komisja ogólna odroczyła konferencję rozbrojeniową do 16 października.

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY
Dźwiękowego Kina
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!
SYN MIMOWOLI
w rol. G. Annabella
Wkrótce!
EKSTAZA
z Hedy Kiesler, Aribert Megg
Reż. G. Machaty
Syn Dżungli
w rol. głównej Buster Grabbe
olimpijski mistrz pływacki
ZUZANNA LENOX
Greta Garbo—Clark Gable
Burlak Artem
Prod. „SOWKINO”
Reżyserji Piotra Bytow
Dr. Moreau wg. G. Wellsa
Charles Laughton, Lugosi Bels,
Leila Hyams
GDYBYM MIAŁ MILJON
Aryadziela Lubieva przy udziale
6 reżyserów w wykonaniu
13 czołowych gwiazd ekranu
PIEŚŃ NOCY
Reż. Litwaka s. królem tenorów
Janem Kiepurą
Złote Sidła Reż. Lubieva
Miriam Hopkins, H. Marshall
LICYTACJA MIŁOŚCI
Sari Maritza, Charlie Ruggles

Elektryczność do każdego sprzętu

WENTYLATORY
sufitowe, ściennie zwykłe i śrubowe

DO WIĘKSZYCH LOKALI, SKLEPÓW I FABRYK

Sprzedaż wszelkich aparatów elektrycznych, radiowych zelektryfikowanych, lamp, żyrandoli na raty i za gotówkę

W sklepie Elektrowni
Piotrkowska 115,
telef. 134-42.

Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna.

Zużycie prądu od 30 do 125 watów na godzinę wynosi **od 2 do 8 groszy**

Dźwiękowy Kinoteatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Życie Paryża i sex-
apell w zwierciadle
filmu
CARMINE GALONE p. t.:
Pikantny, pełen humoru film z życia utracjuszy i ludzi bez jutra. W rolach głównych: powabna i miła **ANNABELA** oraz bohater filmu „POD DACHAMI PARYŻA” **ALBERT PREJEAN**
Nadprogram dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju. Ceny miejsc popularne! Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń

SYN... MIMOWOLI
ANNABELA oraz bohater filmu „POD DACHAMI PARYŻA” **ALBERT PREJEAN**
Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń

Czytajcie uważnie jutrzejsze ogłoszenie **LUNY!**

C U D KINEMATOGRAFJI **TOMMY BOY** **ERNEST TORRENCE CLARK GABLE MADGE EVANS**

Odparzenia słoneczne usuwa
Puder Bebe Szofmana

Koncert Paderewskiego

przyjęty z entuzjazmem
PARYŻ, 29 czerwca. (PAT) — Przy pełnej sali teatru Champs Elisee odbył się wczoraj koncert Paderewskiego na rzecz francuskiego komitetu pomocy Niemcom i żydom z Niemiec, zmuszonych do emigracji z powodów politycznych. Przed koncertem wygłosił znakomite przemówienie ojciec, Saint Son, obrazując położenie emigrantów Niemców i żydów, wobec sytuacji obecnej w Niemczech. Paderewski wykonał olbrzymi program, wywołując entuzjazm zebranych. W czasie koncertu do Paderewskiego podbiegła nieznaną nikomu 10-letnia dziewczynka i klękając przed mistrzem ucałowała jego ręce.

Awionetka polska przybyła do Aten

ATENY, 29 czerwca. (PAT) — Wczoraj wieczorem przybyła do Aten awionetka aeroklubu krakowskiego, pilotowana przez braci Chalupników. Jutro lotnicy startują do dalszego lotu na linii Stambul — Bukareszt — Czerniowce — Lwów — Kraków. Druga awionetka z pilotem Piotrowskim uległa uszkodzeniu i pozostanie w Salonikach, gdzie dokonana będzie naprawa.

Przez miesiące lefnie

Institut de Beauté ROMA
Wólczńska 7, tel. 155-55

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie pielęgnowania cery.

Głód i bezrobocie

Olbrzymie demonstracje rolników we Francji

PARYŻ, 29 czerwca. (PAT) — Wśród francuskich sfer rolniczych i robotniczych daje się ostatnio zauważyć ferment wywołany krytyczną sytuacją gospodarstw rolnych i bezrobociem. Do Nantes przybył zorganizowany po raz pierwszy w całej Francji marsz t. zw. głodnych

rolników i bezrobotnych. Południe wyruszył z St. Nazaire gdzie tysiące robotników oczekuje nadarzenia wznowienia pracy w warsztatach okrętowych. Po przybyciu pochodu do Nantes wręczono burmistrzowi rezolucję i uczestnicy pochodu rozeszli się do swoich wio-

sek w spokoju. Rezolucja wskazuje, że w okręgu jest 36000 osób pokrywających wyżywienia i pracy. Jednocześnie w miejscowości Blois odbył się olbrzymi wiec rolniczy, na którym w ostry sposób potępiano politykę rządu wobec rolnictwa.

Trzy gwiazdy ekranu:

Charles Farrell, Rose Hobart, Estella Taylor

w arcydziele dźwiękowym p. t.:

„LILJOM”

Każda kobieta powinna zobaczyć ten film!

Następny program w GRAND-KINIE.

Liliputka na kolanach u Morgana

Niebywały podstęp amerykańskiej reklamy

Czytelnicy wielkich pism amerykańskich w tych dniach byli zdumieni widokiem niezwykłego portretu na szpaltach gazet. Portret przedstawiał znanego finansistę Morgana trzymającego na kolanach liliputkę. Pod ilustracją widniał napis: „Najbogatszy człowiek na świecie nosi na rękach najmniejszą kobietę”.

Fotografia ta okazała się jednym z sposobów krzykliwej reklamy amerykańskiej. Na przedstawienie Morgana z liliputką na kolanach pozwolił sobie dyrektor jednego z cyrków amerykańskich, w którego trupie pracuje owa liliputka.

Początkowo nikt nie rozumiał, jakim sposobem mogła ukazać się tego rodzaju ilustracja, lecz w ciągu paru dni tajemnica liliputki wyjaśniła się. Okazało się, że fotografia była dokonana w czasie posiedzenia sądu śledczego w sprawie roli prywatnych banków w życiu gospodarzem Stanów Zjednoczonych, podczas gdy Morgan składał zeznania, siedząc naprzeciwko stołu sędziowskiego w wygodnym fotelu.

Nagle otworzyły się drzwi i na środek sali wyszła dziwna para. Mężczyzna normalnego wzrostu, a kobieta miniaturowa z twarzą liliputki. Liliputka, nie mówiąc ani słowa, podbiegła do Morgana i skoczyła mu na kolana. Nie bacząc na to, że moment taki był absolutnie nieoczekiwany, obecni na sali fotografowie natychmiast uwiecznili tę scenę. Tyłko tego pragnął mężczyzna, który przyprowadził liliputkę. Był to szef reklamy amerykańskiego cyrku „Ringling Brothers”, niejaki Charles Liff. Zacierał on radośnie ręce, podczas gdy Morgan, nie wiedząc co począć w tak niespodziewanej sytuacji, rozmawiał z liliputką, siedząc na jego kolanach.

Rozmowa milionera z liliputką nie trwała oczywiście długo i po kilku chwilach mała kobieta wychodziła już z sali, dumnie niosąc swą małą główkę.

Zdumienie, które ogarnęło obecnych w czasie tej dziwnej sceny, szybko się rozwiła. Przewodniczący komisji śled-

czej zerwał się z miejsca i wygłosił płomiennie przemówienie, dając wyraz oburzeniu z powodu bezczelności agenta cyrkowego, który wykorzystał sale posiedzeń sądowych dla swych celów reklamowych. Następnie zwrócił się z apelem do fotografów, aby nie wykonywali dokonanych zdjęć i zniszczyli negatywy.

Ale próba szanownego przewodniczącego nie była uwzględniona przez dziennikarzy i na jutro w wielu gazetach amerykańskich ukazały się fotografie przedstawiające Morgana z liliputką na kolanach.

W sferach oficjalnych Ameryki wypadek wywołał powszechne oburzenie.

Tego jeszcze brak w Ameryce — mówią — aby na sali senatu ukazali się sprzedawcy lemoniad i orzechów, którzyby sprzedawali swe towary w czasie posiedzeń sądowych, jak to czynią na przedstawieniach w cyrku.

W tej chwili nie wiadomo jeszcze, jak skończy się sprawa i jaka odpowiedzialność będzie musiał ponieść człowiek,

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 14.55 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.00 Transmisja muzyki z Cichocienka.
- 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Jadwiga Hopp (sopr.), Henryk Merkiel (bas) i L. Urstein (akomp).
- 18.15 Odczyt p. t. „O Białej i Czarnej Rusi”.
- 18.35 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 19.25 Skrzynka pocztowa łódzka — omówi red. Jan Piotrowski.
- 19.40 Feljton w rubryce „Na widnokręgu”.
- 20.00 Koncert symfoniczny ze studja warszawskiego. Wykonawcy: orkiestra symf. pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego i Irena Dubiska (skrz.).
- 22.00 Muzyka taneczna.
- 22.25 Wiadomości sportowe.
- 22.40 Muzyka taneczna.

- AUDYCJE ZAGRANICZNE.**
- Wiedeń (516)
 - 21.00 Koncert na klawir z orkiestrą Mozarta, Poemat symfoniczny „Złoty kolowrotek” Dworzaka.
 - London (261)
 - 21.35 Koncert („Poświęcenie do mu” i Msza solenna Beethove) Koncert fortepianowy Fielda, Symfonia nr. 2 Mozarta).
 - Poste Parisien (328)
 - 20.30 Komiczna opera Masségo „Galatea”.
 - Medjolan (332)
 - 21.15 Operetka Jonesa „Gejsza” Bukareszt (394)
 - 19.40 Opera Pucciniego „Cyganki”.
 - Berlin - Münster (459)
 - 21.10 Opera Donizettiego „Il Campanello”.
 - Praha (488)
 - 21.30 Kwartet smyczkowy Adura Dworzaka.

który obraził senat amerykański

Jeśli idzie o samego Morgana, to wedle krążących pogłosek, finansista wolałby, żeby całej sprawie nie nadawano zbyt wielkiego rozgłosu, ponieważ byłoby to tylko na ręce dyrekcji cyrku, która niewątpliwie postarałaby się przedstawić całe zdarzenie z liliputką z najmniejszej strony.

Odcinek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z d. 30.VI. 1933 r. Nr. 32

SZYMON BOGDANOWICZ

Przedruk zastrzeżony

CZARCI MŁYN

Filmo-romans sensacyjny

Dokończenie

Jan wysunął szufladę z biurka. Wydobył paczkę banknotów. Odliczył dziesięć tysięcy franków.

— Bezpieczniej będzie, gdy posłę służącego na dworzec, a by wykupił dla pana bilet. Pan zaś uda się tam na ostatnią chwilę przed odejściem pociągu.

Maurice spojrzał podejrzliwie na Jana.

— Niech pan będzie spokojny. — odparł Jan, odgadując ukryte myśli Maurice'a. — Proszę mi w zupełności zaufać.

— Przepraszam pana — wyszeptał ze skruchą.

— Niech pan zabierze pieniądze. Nie chce, aby służący widział je.

Maurice schował banknoty do portfela.

Jan zadzwonił.

Po chwili służący ukazał się na progu.

— Pojedziesz natychmiast na dworzec i wykupisz bilet do Havre'u, poczem z biletem wrócisz tu. Ale żeby mi to dłużej nie trwało jak godzinę.

— Pan wyjeżdża teraz, w noc? — zapytał zdziwiony.

— Przedzej, przedzej, nie narudz — znieczepił się Jan.

Służący wziął pieniądze, poczem znikł za drzwiami.

— Dziękuję panu. — wyszeptał Maurice. — Dziękuję...

— Jan poczuł nieśmiało dotknięcie rozpalonych dłoni.

— Niech mi pan przebaczy, niech pan przebaczy... — krącił Maurice.

Jan dojrzał lzy, saczące się z ciężkich powiek, przesłaniających do połowy stalowe źrenice.

Wstał z fotelu. Zbliżył się do Maurice'a. Położył swe dłonie na drgających ramionach jego.

— Trzeba być silnym, — wyszeptał, — trzeba być silnym...

Uścisk palców Jana był serdeczny, przyjacielski.

ROZDZIAŁ XXIII.

Nokturn

Miarowy stukot kół wydzwinał monotonną melodię.

W przedziale było cicho. Niektórzy podróżni spali spokojnie.

Maurice spojrzał przez szyby.

Złote iskry przecinały ciemną, padając i gasły.

Maurice westchnął. Po raz pierwszy w życiu odczuł przerażającą samotność.

Zadrżał. Wstrząsnął nuchem chłodny nocą.

Zaszył się głębiej w kącie przedziału, między okno i ścianę.

Przebiegł wzrokiem towarzyszy podróży. Doznał uczucia zażłości na widok spokojnego ich snu. Westchnął.

Po chwili poruszył się niespokojnie.

Na korytarzu ukazało się światło latarni. Przesunęło się za oszklonymi drzwiami. Kroki ucichły.

— Konduktor — pomyślał Maurice.

Trzeba być silnym. — powtórzył szeptałem słowa Jana, — zwłaszcza teraz.

— Chłodny wiatr uderza w

twarc. Rozwiewa stąganie włosów.

Na pokładzie okrętu snuje się kilka osób.

Maurice opiera się plecami o barjerę. Wzrok jego szuka gwiazd. Drzą lekko, jak gdyby z zimna. Zaszływają się głęboko w przytulną ciemność wielkiego nieba.

Stalowe fale morza ocierają się szeleszczącą pletwą o boki okrętu. W spokojnej naporóż niesbezpieczeństwo i kocia zdradliwość. Gdyby silniejszy wiatr przybył im z pomocą, z pewnością nie zachowałyby swej łagodności. Wyrzuciłyby z siebie bunt i złość przeciwko olbrzymiemu kadłubowi, który brutalnie rozdziera je i mać spokojny sen.

Pas czarnego ładu oddala się coraz bardziej, zęga odjeżdżających maleńkimi światłkami, które niby iskierki tła jeszcze w oddali.

Stalowe źrenice Maurice'a spoczęły na ciężkiej, ruchomej powierzchni wód. Z przymkniętych oczu wypłynęła mroźna perła. Wpadła w głębinę.

Jesienne, zachodzące słońce rozświetlało jeszcze błękit nieba. Krwawe pasma postrzępionych chmur rozsnęły się pierzchliwie, przepuszczając wiotkie promienie.

Druga, którą szła Helena, cała skąpana była w dojrzałej czerwieni zachodzącego słońca. Ostatnia jasność biła od ziemi; za chwilę mógł nadbiec zupełny mrok.

Ponury obraz Yvetty, którą Helena odwiedziła dzisiaj w szpitalu, pozostał w niej zamknięty, odcięty jak gdyby od otaieczającego ją świata.

Yvetta... Maurice... — drżały się dalekie łwarze.

Powoli opadały z niej ostatnie myśli. Błagały się jeszcze tylko wspomnieniem wielkiego miasta.

Spokój, płynący wraz z ostatnim światłem, zdawał się kołysać ją na niewidzialnych wielkich skrzydłach.

Zbliżała się do willi.

Czerwone liście winne kołysały się na wietrze. Wiał wyciągający.

Helena oparła głowę o drewnianą plecionkę altany.

Szarawy mrok rozsnuwał się zwycięsko. Ostatnie promienie pełzały lekliwie.

Ciszę przerwał nagle szmer odchylanych drzwi.

We wnetrze stała mocna postać męska.

Ręce Jana wyciągały się ku Helenie. Twarz mężczyzny jaśniała się radością.

— KONIEC —

KATOL: ZABIJA
robotwo, owady

Wiadomości bieżące

Pobór ochotników

W dniu dzisiejszym komisje poborowe w Łodzi urzędują po raz ostatni w r. b.

Przed komisją nr. 1 (Al. Kościuszki 21) stawić się winni ochotnicy roczników 1913, 1914 i 1915 z obr. 2, 3, 5, 8, 9 i 11 kom.

Przed komisją nr. 2 (Ogrodowa 34) stawić się winni ochotnicy roczników 1913, 1914 i 1915 z obr. 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 kom.

Zamach samobójczy służacej

W mieszkaniu chlebobawców państwa K. przy ul. Zawiszy 4 służąca ich 21-letnia Janina Grabowska w celu samobójczym napila się większej dozy spirytusu denaturowanego.

Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ją na kurację do szpitala okręgowego przy ul. Zagajnikowej. Grabowska odmówiła wszelkich wyjaśnień co do przyczyn rozpaczyliwego kroku. (p)

Podrzutek w bramie

W dniu wczorajszym dozorca do mu przy ul. Cegielnianej 38 znalazł w klatce schodowej porzucone 3-tygodniowe dziecko płci męskiej. Dziecko zostało przez policję przesłane do szpitala dla niemowląt.

Noce dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: M. Kacperkiewicza (Zgierska 54); Suke. J. Sitkiewicza (Kopernika 26); J. Zundelewicza (Piotrkowska 27); W. Sokolewicza i W. Szata (Przejazd 59); M. Lipca (Piotrkowska 193); A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Znowu duże kapelusze



Do popołudniowej sukienki w czarne i białe pasy, duży kapelusz z czarnej słomki i głowką z białego jedwabiu.

Matko, śpiesz po poradę do „Kropli Mleka”

W najbliższych dniach ukaże się nakładem Wydawnictwa „Biblioteka Prawnicza” w Warszawie nowa praca d-ra Armada AKERBERGA p. t.:

Srodki Odwoławcze

Komentarz do art. 393—441 Kodeksu Postępowania Cywilnego.

Niema Polski bez morza
Wspaniała manifestacja całej Łodzi w dniu wczorajszego święta narodowego

W dniu wczorajszym Łódź bardzo licznie wzięła udział w obchodzie święta morza.

Już onegdaj ulicami miasta przeszły w godzinach wieczornych orkiestry, wykonywujące „capstrzyk”, przyczem wszystkie domy zostały udekorowane chorągiewkami. Już od wczesnych godzin rannych na ulice miasta wyległa liczna publiczność.

Przez miasto przeszły korporacje, zrzeszenia zawodowe i społeczne, stowarzyszenia młodzieży i t. d., kierując się bądź do kościołów, bądź do lokali związkowych.

Na placach rozpoczęły się koncerty orkiestr.

O godz. 11 rano rozpoczęły się w kościołach wszystkich wyznań uroczyste nabożeństwa przyczem w katedrze uroczystą mszę celebrował bisk. Tymieniecki. Następnie delegacje i zrzeszenia ze sztandarami skierowały się przy dźwiękach orkiestr w stronę Placu Wolności. Po okolicznościowych przemówieniach na Wodnym Rynku, na Placu Wolności i na Bałuckim Rynku uformowały się pochody, które również skierowały się pod pomnik Tadeu-

sza Kościuszki, na Plac Wolności.

Pomnik otoczony został pocztami sztandarowymi, przedstawicielami władz, oddziałami sfederowanych związków byłych wojskowych, delegacjami zrzeszeń i organizacji społecznych i zawodowych, gmina żydowska, przedstawiciel magistratu i morzem głów ludzkich, zgromadzonej publiczności.

Przed magistratem wstawili się w szpalerze członkowie ligi morskiej i kolonjalnej ze sztandarem, zaś obok nich orkiestra policyjna.

Z balkonu magistratu do zebranych tłumów przemówił imieniem ligi morskiej, prezes łódzkiego oddziału L. O. P. P., adw. Alfred Biłyk wygłosił przeszło godzinne piękne przemówienie:

My nie wyciągniemy dłoni po cudzą ziemię, lecz będziemy się bronić, przed jarzmem germanizmu, bo przecież 30 miljonowy naród potrafi obronić polskie morze.

Po skończonym przemówieniu orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie zabrał głos ptk. dypl. Stanisław Walawski, który w krótkim przemówieniu zabrzaskał znaczenie święta dzisiejszego i następnie odczytał rezolucję, którą zebrani przyjęli jednogłośnie.

REZOLUCJA

„Zebrani w dniu 29 czerwca 1933 roku na obchodzie „Święta Morza” na Placu Wolności, u stóp pomnika wodza narodowego Tadeusza Kościuszki, wszystkie warstwy społeczeń-

stwa łódzkiego stwierdzają, iż prastara ziemia polska Pomorza i dostęp do morza są niernaruszalną częścią składową Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, i że morze jest najistotniejsze dla bytu Polski, a przedewszystkiem dla przemysłowej Łodzi, która po większej części związana jest z morzem. Zebrani ślubują, że stoją za rządem polskim, którego poczynają bronić będą do ostatniego tchu.

Niema Polski bez morza”.

Rezolucję tę mjr. Andrychow ski wręczył wojewodzie łódzkiemu p. Aleksandrowi Hauke-Nowakowi z prośbą o przesłanie jej do władz centralnych do Warszawy.

P. wojewoda wręczył odpis rezolucji sztafecie motocyklowej, złożonej z 8 motocykli, która natychmiast wyjechała do Warszawy, kierując się z Pl. Wolności ul. Nowomiejską na Zgierz, skąd szosą do Warszawy.

Szafeta złożyła w Warszawie odpis wręczonej jej rezolucji na Placu Marsz. Piłsudskiego do ogólnopolskiej urny, poczem powróciła do Łodzi.

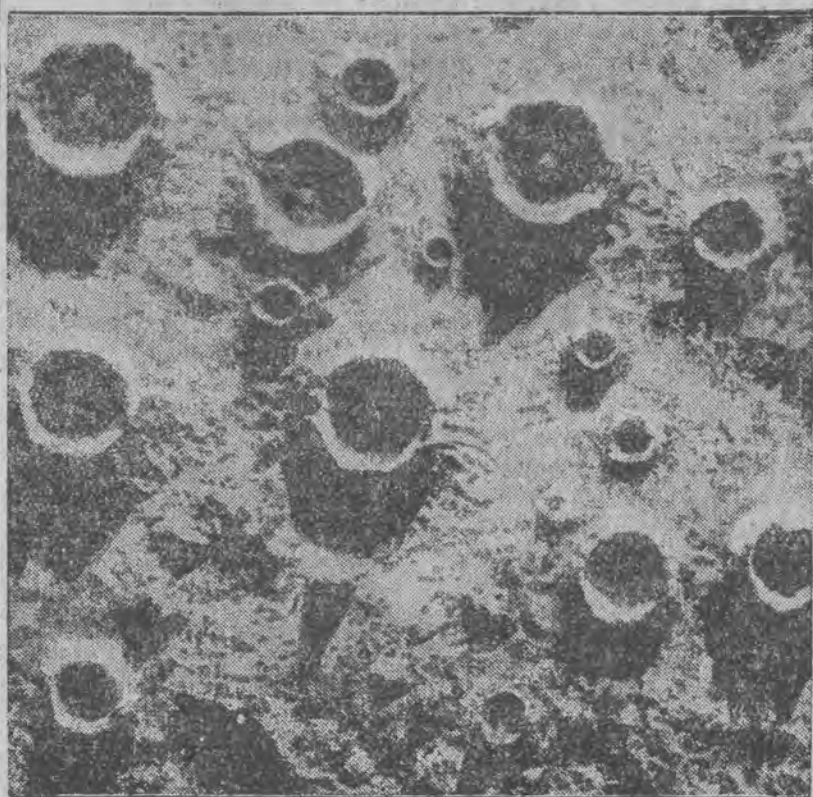
Na zakończenie uroczystości zebrani po odśpiewaniu „Roty” Konopnickiej rozeszli się do domów. (p)

Święto pułkowe w Kutnie



W ubiegłą niedzielę 37 p. p. stacjonowany w Kutnie obchodził uroczystość swoje doroczne święto pułkowe, które zaszczylił swą obecnością p. prezydent R. P. Połączone ono było z wręczeniem pułkowi sztandaru, ufundowanego przez ziemię łęczycką. Na zdjęciu naszym p. prezydent wręcza sztandar dowódcy pułku ppłk. Horszowskiemu.

Rzut oka na księżyc



Teorie o przekształcaniach i dzisiejszym wyglądzie księżyca zmieniają się często. Oto widok księżyca z wieloma olbrzymimi kraterami wulkanicznymi, które potwierdzają jedną z teorii powstania księżyca, a mianowicie teorię wulkaniczną.

„CASINO”

pocz. 4, 6, 8 i 10
Dzisiaj poraz ostatni!

W TAJNEJ SŁUŻBIE

Role główne:

NANCY CARROLL
i GEORGE RAPT

EMOCJA!
TEMPO!

Szkodnikami cery

są liczne zewnętrzne czynniki, powodujące twardnienie naskórka. Cera wysuszona słońcem, zgrubiała w następstwie zmian atmosferycznych, mycia zimną a zwłaszcza waplną — wodą, tudeż posługiwania się pudrem z zawartością metali, pokrywa się przedwcześnie zmarszczkami. Myć powinno się przeto twarz gorącą niemal wodą zmiękczonej kosmetycznym bo-raksem Dra Lustra. Podczas uprawiania sportów, „plażowania” i przeciw zmianom atmosferycznym nieodzowny jest krem „Ultrasol”. Tłusta cera wymaga zamiast „Ultrasolu” — olejku „Negrita”. Specyficznym ochronnym preparatem, a jednocześnie zmiękczejacym naskórek jest roślinny puder egzotyczny Dra Lustra.

Nikotynowy dialog

- Byłeś u lekarza?
- Tak, zabronił mi palić.
- Jak sobie radzisz?
- Kupiłem t. zw. wieczny papieros.

W tem miejscu dialog urywa się Właściciel nowozakupionego „wiecznego papierosa” wręcza ten nabytek przyjacielowi. Ten z zaciekawieniem i nie bez pewnej, uzasadnionej zresztą dozy nieufności ogląda ów wynalazek. Wreszcie rzuca pytanie:

- No i cóż, zastępuje autentyczny ucziwy papieros?
- Hm.

Po kilku dniach znów się spotykają. Ten od „papierosa — protezy” kurzy, wypuszczając z widoczną satysfakcją kłęby najprawdziwszego dymu. Ten drugi jest najwidoczniej zdumiony i pyta:

- Paliż? Więc „duszność” przeszła ci?
- Niestety, nie.
- Pocóż u licha paliż?
- To są „niezwyczajne” papiero-sy.
- ?

- Odnikotynowane.
- I nie szkodzą ci?
- Nic a nie!
- Jakaś wpadł na ten pomysł?

— To nie ja, a mój dawny dostawca tytoniu. Zobaczył mnie z tą porcelanową parodią papierosa (pamiętasz „wieczny papieros?”) i zaproponował kupno paczki odnikotynowanych papierosów. Kupiłem i jestem bardzo zadowolony. Gdy mi się sprzyrzy „Ergo” przejdę na „Egipskie”, następnie na „Przednie Egipskie”. A gdy i tych będę miał dość, wówczas zamówię w Polskim Monopolu Tytoniowym jakiś inny gatunek. Bo trzeba ci wiedzieć, Polskim Monopol Tytoniowy, począwszy od 500 sztuk, przyjmuje zamówienia na odnikotynowane papierosy wszystkich gatunków, biorąc o grosz drożej od normalnej ceny zwykłego papierosa.

Do akt nr. Km. 1380-33 r.

Zmiał faliżonu

Nie szukaj, bo... znajdziesz

Mówiłam nieraz: „Szukam szczęścia.” Moje znajome śmiały się ze mnie: „Szczęście — to mąż!” Powychodziły więc zamyślenia, a ich meżowie flirtowali ze mną. Każdy z lekkim sercem był gotów do zdrady. Obecnie szukają szczęścia a zadowolają się jego surogatem, a ja szukam... męża.

Szukam. Proszę mi wierzyć. Choć zawsze kłamie, gdy mi wierzą, tym razem wyjątkowo mówię prawdę.

Zaczęło się jednak od pecha. Jak by na złość poznałam korowód kawalerów w „siłę wieku”. „Siła wieku” jak to brzmi pięknie. Miałam najlepsze chęci, aby się w jednym z tych panów zakochać. Boże, ile to wymaga dobrej woli! Ale chodzi przecież o męża, nie o szczęście. Szczęście jest jak ptak, który zawsze ma skrzydła rozpostarte do odlotu, a mąż to najpierw przysięga, a potem wyrzuty sumienia, że nie potrafisz jej złamać, albo że ją łamiesz.

Zaczęłam jednak wierzyć w swoją gwiazdę, bo okazało się, że o bok pecha, miałam także trochę szczęścia. Pan Ksawery bowiem był to nie tylko czterdziestoletni mężczyzna, ale miał także oficjalną narzeczoną i jeszcze nie wiedział kiedy się ożeni. Bardzo się podobałam temu panu. Weale się jednak nie dziwię jego narzeczonej, która miała oznaczyć datę ślubu. Pan Ksawery jest wprawdzie niezmiernie miły, a gdy się przyzmyli, mówi do kobiety: „No, cło?” i nic poza tym z wyjątkiem uśmiechu który podnosił do trzeciej potęgi znaczenie owych dwóch słów. Odpowiedziałam mu kiedyś grzecznie: „Wujcio dzieciennie, prawda?” Widocznie go źle zrozumiałam, bo się obraził i patrzy na mnie odąd z wyrzutem.

Drugi pan Anastazy ma lat czterdzieści dziewięć (Broń Boże pięćdziesiąt) ale nieoficjalną kochankę, która go kocha i nie puszcza chociaż się gwałtem wyrzywa.

Trzeci zaś posiada żonę, z którą właśnie się rozwodzi. Nazywa się Gabrjel i lubi atmosferę Pana Boga za piecem.

Tacy byli moi adoratorzy, wobec czego nabrałam humoru. Czy niema innych, — rzuciłam uprzejmie pytanie w przestrzeń. Owszem, odpowiedział los i nastąpił wcale nie Apolla. Piękny był, jak marzenie, atletycznej budowy i ciężko chory. Zakochałam się w nim i on we mnie, ale gdy mu powiedziałam że wyszłam za niego zamąż, rozpromienił wzrok, uściśkał mnie serdecznie i chytrze się uśmiechnął. Po kilku zaledwie miesiącach przeniósł się w zaświaty w siedmiomilowych butach. Łotrzyk jeszcze mnie nawiedza czasem we śnie i zachęca ręce z radości, że tak sprytnie uzbędł niebezpieczeństwa.

Posmutniałam. Spojrzałam w lustro. No, tak: brwi świetne, ręka mistrza Adama, najpiękniejszego w naszym mieście fryzjera, jest niezrównana. Ale poza tym? Nie, trzeba naturze wspomóc i szczęściu także. Z salonu piękności wyszłam jak hostwo. Wprawdzie nie klasyczne, ale ułeczne. Usta rozkoszne, ponsowe na całą dobę. Nie straciłabym na kolorze, gdyby nawet piorun we mnie uderzył.

Powieki z rzęsami tworzyły niemal portiere z frendziami. Oczy — kobiety — slinksa, w cieniach. Wbrew modzie poszłam wieczorem do znajomych w sukni krótkiej, za ledwie za kolana. Pani Róża bowiem twierdzi, że nigdy nie wiadomo, kiedy szczęście do nog ci padnie. Na wszelki wiec wypadek niech nogi będą odosłone. Gdy weszłam do salonu twarze wszystkich zwróciły się ku mnie i zatrzymały się dłużej. Powiedziały mi: „Cóż powiesz? Jakoś mogłam w to wierzyć. Natychmiast bowiem przyłączył się do mnie pan Hipolit (siła wieku i dużo ponadto), który

Nowy ustrój miast

13 lipca częściowe wprowadzenie w życie nowej ustawy samorządowej

Dzień 13 lipca r. b. stanowiąc będzie w życiu samorządów miejskich Polski zwrotną datę. Jak wiadomo, większość przepisów nowej ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego wejść ma w życie we wspomnianym wyżej terminie, t. j. 13 lipca.

W związku z tem łódzkie władze samorządowe zamierzają wystąpić na plenum rady z wnioskiem o niewprowadzenie nakazu zmian do struktury i organizacji władz miejskich.

Tymczasem, — akurat onegdaj — ministerstwo spraw wewnętrznych wydało w tym samym przedmiocie okólnik do wojewodów na obszarze województw centralnych, w którym wychodzi z całkiem innymi założeniami i wyprowadza zupełnie przeciwne wnioski.

Zanim sprawa sporna zostanie rozstrzygnięta (a głos decydujący mają oczywiście władze nadzorcze samorządów) warto przytoczyć ważniejsze ustępy cytowanego okólnika ministerjalnego.

Na wstępie ministerstwo spraw wewnętrznych stwierdza, że całkowite wprowadzenie w życie nowej ustawy samorządowej

wymagać będzie wydania restrykcyjnych postanowień i wyjątków z szeregu specjalnych zarządzeń

i podjęcia niektórych prac przygotowawczych.

Szereg jednak postanowień wymagać będzie stosowania od razu —

z dniem wejścia w życie nowej ustawy.

Celem ustalenia rodzaju i kalendarza prac, ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia okólnikiem szczegółowo, kolejno,

które artykuły ustawy od razu wchodzi w życie, a które nie.

Rozdział o nazwie i kadencji organów ustrojowych i związków samorządowych wchodzi zasadniczo w życie z dniem 13

lipca. W myśl ustawy, członkowie magistratu urzędują nadal do ukonstytuowania się nowych władz komunalnych.

Przepisy o prawach wyborczych do organów samorządowych, zawarte w artykule od 3 do 9 ustawy wchodzi w życie natychmiast, jednak nie stosują się one do członków dotychczasowych organów miejskich.

Jeśli chodzi o sprawę kandydatów do organów samorządowych, to będzie ona uregulowana ostatecznie po wprowadzeniu regulaminów wyborczych. W myśl projektu

nie będą mogli wchodzić w skład magistratu i rady miejskiej wojskowi, urzędnicy komunalni i administracyjni, członkowie policji i straży ogniowej.

Rozdziały 4 i 5 ustawy mówią o miastach oraz o zakresie działania ustrojowych organów gmin wiejskich i miejskich. Okólnik ministerjalny przewiduje, że przepisy tych rozdziałów przeważnie wchodzi w życie w dniu 13 lipca r. b.

Bezspornie obowiązują więc mają z tym dniem, przepisy art. 35, który mówi o tem, że na posiedzeniach rady miejskiej przewodniczy burmistrz albo prezydent miasta.

Pod tym względem omawiany okólnik nie robi wyjątku nawet dla stolicy. Art. 34 określający liczbę radnych w miastach

znajdzie zastosowanie po wydaniu regulaminu wyborczego do rad miejskich i przy generalnym odnowieniu ich składu, t. j. po nowych wyborach. W artykule ostatnim zawarty jest również przepis o opuszczeniu bez usprawiedliwienia trzech kolejnych posiedzeń rady miejskiej lub magistratu, który powoduje utratę mandatu.

Artykuły rozdziału 6 ustawy, mówiącego o zawodowych i niezawodowych członkach organów samorządowych zarzą-

dających wejda w miastach w życie: w stosunku do zawodowych członków zarządów gminnych po wydaniu odpowiednich przepisów przez ministra spraw wewnętrznych.

Odrzuca wchodzi w życie postanowienia art. 52, mówiącego między in. o tem, że

praca lawników ogranicza się do udziału w posiedzeniach kolegijum magistratu, oraz w posiedzeniach komisji, wyłonionych przez radę miejską lub magistrat, a ponadto do opracowywania i referowania na posiedzeniach zarządu na zlecenie przełożonego gminy (prezydenta), poszczególnych spraw bieżących.

Rola lawników ulegnie więc, według okólnika, znacznemu okrojeniu, gdyż staną się z samodzielnych kierowników resortów niejako po moennikami prezydenta i wykonawcami jego zleceń,

tembardziej, że w posiedzeniach magistratu biorą udział tylko wtedy, kiedy magistrat ich zaprosi.

Wchodzi również w życie artykuł 53 ustawy określający, że tytułem wynagrodzenia za wykonywanie obowiązków służbowych prezydent i wiceprezycenci pobierają stałe uposażenie według norm, jakie uchwalali rada miejska.

Poza tym wchodzi jeszcze 13 lipca w życie, przepis o emerytalnym zabezpieczeniu członków zarządu gminy, przepis art. 61 rozdziału 9 ustawy o kontroli wewnętrznej w związkach samorządowych,

na mocy którego prawo bezpośredniej kontroli nad czynnościami biur magistratu i przedsiębiorstw miejskich należy do prezydenta. Stałym organem kontroli jest komisja rewizyjna, której członków wybiera rada miejska. Komisja rewizyjna nie ma jednak prawa kontroli wania działalności prezydenta miasta w zakresie poruczonym w zastępstwie władz państwowych.

Jak widzimy, prezydent staje się centralną figurą nowego życia samorządowego, za które jest całkowicie odpowiedzialny.

W dniu 13 lipca uzyskają również moc obowiązującą wszystkie niemal przepisy rozdziału 10-go, mówiącego o nadzorze państwowym. Władze nadzorcze, a więc województwo lub ministerstwo mają prawo dokonywać inspekcji magistratu i zawiadamiać magistrat o wynikach tych lustracji najpóźniej w ciągu 60 dni.

Min. spraw wewnętrznych może delegować po 13 lipca swego przedstawiciela na posiedzenia magistratu i rady miejskiej.

Specjalne przepisy dla województw centralnych, jak również przepisy przejściowe obowiązujące będą od dnia 13 lipca r. b.

W konkluzji okólnika, m. j. n. spraw wewnętrznych zaleca wojewodom, wydanie zarządzeń, zmierzających do wprowadzenia w życie tych postanowień nowej ustawy samorządowej, które w myśl wyjaśnień, muszą uzyskać za dwa tygodnie moc obowiązującą.

Jak z powyższego wynika, w potowie przyszłego miesiąca nowa ustawa znajdzie już częściowo praktyczne zastosowanie w życiu gmin miejskich, które — siłą rzeczy — zmienią całkowicie swoje oblicze.

PULSA KREMY I PUDRY

zachowują młodość i urodę

Dwoje dzieci runęło w przepaść uliczną

Na ul. Starowarszawskiej pod nr. 16 w Piotrkowie wydarzył się onegdaj wypadek, mrozący krew w żyłach.

Podczas nieobecności małżonków Gerlich w mieszkaniu na drugim piętrze pozostało dwoje dzieci: 4-letni Gabrjel i 6-letnia Fajgla.

Chłopczyk wyszedł na balkon, a siostrzyczka udała się za bratem.

Małec wygramolił się na balustradę, otaczającą balkon i przypatrywał się ruchowi ulicznemu. W pewnej chwili chłopczyk stracił równowagę. Mała Fajgla, która wspięła się również na metalowe pręty balkonowe, chwyciła brata za sukienkę, jednakowoż stało się to zbyt późno, gdyż dziecko stoczyło się w dół, pociągając siostrę za sobą.

Chłopiec doznał pęknięcia czaszki i ogólnych potłuczeń. Mała Fajgla również odniosła ogólne ciężkie potłuczenia.

Obydwoje dzieci przewieziono do szpitala w stanie nie rokującym nadziei. (p)

„Operator” z teatru Popularnego osadzony w więzieniu

W dniu wczorajszym w korytarzu teatru popularnego przy ul. Ogrodowej 18 podczas przerwy od bywającej się tam rewji został okradziony z zegarka złotego Antoni Wasowski.

Na wszczęty alarm jeden z gości usiłował „ulotnić” się, lecz został schwytyany przez posterunkowego. Znalaziono przy nim skradziony zegarek.

„Operatorem”, odprowadzonym do lokalu IV komisariatu okazał się Izrael Icek Zalcberg (Zachodnia nr. 51), który został osadzony w areszcie. (p)

„LUNA”

Dwiś poraz ostatni!
Niezrównana para komików



oraz film na temat:
Co każdy musi wiedzieć?
Co każdy musi poznać?
Na czym polega tajemnica życia p. t.

„Miłość w przyrodzie”

Początek o 4 pp., w soboty, niedzielę i święta poranki o g. 12 w pol.

Ceny miejsc znacznie obniżone.

Sala specj. chłodzona i wentylowana.



DRAMAT ŚWIADOMEGO OJCOSTWA POWSTAJE

Gdy kończy się miłość...

wyglądał jak zaszuszone sliwki i nie odstępował mnie już przez cały wieczór.

„Pani ma nóżki jak sarenka” — szepce pan Hipolit.

Uśmiecham się z wdzięcznością i kornie mnie, aby zapytać „z powodu?”

„I te wargi rozkoszne, z jaką przyjemnością wgrzyzłbym się w te usta”.

Widocznie uważał to zdanie za wielce romansowe, bo powtórzył je conajmniej z dziesięć razy. Pasowało do jego postaci i wyrazu twarzy jak wiatrak do piernika. Byłam jednak tak uprzejma, że za ma gryzłam się w język gdy miałam ochotę odpowiedzieć i przywdziewałam melancholijne uśmiechy. Pan Hipolit był zachwycony.

Cóż chcecie? Przez pana Hipolita prowadziła droga do jego siostrzeńca Władysława, który był zależny od wuja aż do ukończenia studjów. Spojrzeliśmy sobie tylko

raz w oczy. Wystarczyło. Tańcząc ze mną zaplątał mnie w kotarę, która dzieliła salon od jadalni i w tem ukryciu pocałował mnie i rzekł: „Wszystko zależy od pani”.

Więc spotykam się z panem Hipolitem. Oświadczył mi się. Nie miałam odpowiedzieć i bąknęłam słabo:

„Szukam szczęścia...”

Pana Hipolita zachwyliła moja naiwność. Proszę pani, mam auto i willę we Włoszech. Włosi to piękny naród...”

Ożywiłam się. Włochy, słońce, piękno... Zgodziłam się.

Najsmutniejsze: czy znajdzie się taka kobieta, która zechciałaby za interesować się moim przyszłym mężem? Czy siostrzeniec jego, wte dy gdy mnie całował, myślał o tem abym została jego ciotką?

Ale Włochy, słońce, piękno, egzo tyzm przesłaniają narazie wszystkie refleksje.

Beta.

Blyskawiczny turniej Widzew zwycięża w To- maszowie

Wczoraj rozegrany został w Tomaszowie siódmokowy błyskawiczny turniej piłkarski drużyn robotniczych, w którym wzięło udział 5 zespołów, a między nimi i łódzki Widzew.

Ostatecznie pierwsze miejsce zajęli łodzianie odnosząc zwycięstwa i remisując tylko w jednym spotkaniu. Wyniki uzyskano następująco:

Lechja (T) — Ruch (P) 0:0, Widzew — Tur (T) 3:0 (2:0), Skra (P) — Ruch (P) 0:1 (0:0), Lechja (T) — Tur (T) 3:0 (1:0), Widzew — Skra (P) 3:1 (3:1), Ruch (P) — Tur (T) 1:0 (0:0), Skra (P) — Lechja (T) 1:0 (1:0), Widzew — Ruch (P) 2:2 (0:1) i Skra (P) — Tur (T) 2:0 (1:0). Sędziowali pp. Grinajzen i Frydman. Jako nagrodę wręczono kapitanowi drużyny Widzewa wiązaną kwiatów.

Mecze piłkarskie w kraju

W meczach piłkarskich w dniu wczorajszym w kraju w Warszawie Polonia zwyciężyła Watt 6:2, Warszawianka — Skodę 5:2, Skra — Marymont 4:1 i Świt zremisował z AZS-em 1:1. W Krakowie Wawel pokonał Legię 3:2, Olsza — Unię 1:0. Na Śląsku ligowy Ruch zwyciężył reprezentację Bielska 2:1, we Lwowie Hasmona zwyciężyła Sokół 3:1 i w Poznaniu Legia pokonała Olimpię 4:1, Liga — Sokół 5:0 i HPC — Ostrowię 3:2.

Pietraszewski mistrzem kolarskim „Resursy“

W dniu wczorajszym odbył się na trasie Pabjanice — Łask — Wadlew — Kamocka Wola i z powrotem bieg kolarski na dystansie 100 km. o mistrzostwo klubu „Resursa”. W biegu wzięło udział 7 kolarzy, przyczem wszyscy przybyli do mety. Tytuł mistrza zdobył Pietraszewski w czasie 3:17,3, przed Kaspzakiem i Kołodziejczykiem.

Waterpoliści Makabi pobici 7:0

W dalszych meczach o mistrzostwo Polski w piłce wodnej, w dniu wczorajszym niespodzianką było wysokie zwycięstwo śląskiego EKS. nad Makabi 7:0. Poza tem Cracovia pokonała Bielski Hakoah 6:2.

Eliminacje do marszu „Szlakiem Kadrówki“

W niedzielę, dnia 2 lipca organizuje IV okrogowy związek strzelecki na trasie Piotrków — Łódź, wyznaczając marsz 40 km. marsz, w którym wzięła udział liczne zespoły stowarzyszeń PW oraz strzeleckie. Marsz ten postuluje za eliminacje przed marszem „Szlakiem Kadrówki“.

Turyści pewnym kandydatem na mistrza piłkarskiego Łodzi Drużyna Hakoahu poważnie zagrożona

Wczorajsze spotkania o mistrzostwo A-klasy były niezwykle ważne. Zapadły nieoczekiwane wyniki, to też i tabela zmieniła znacznie swój dotychczasowy wygląd.

Przedewszystkiem podkreślić należy zwycięstwo uzyskane przez Turystów nad drużyną wojskową, która stale prowadziła w tabeli. Dziś przodują Turyści różnicą dwóch punktów i znacznie lepszym stosunkiem bramek. WKS. zepchnięty został na drugie miejsce i stracił niemal wszelkie szanse na mistrzostwo, bowiem Turyściom pozostały stosunkowo łatwe mecze do rozegrania.

Trzecie miejsce nadal zajmuje Strzelecki K. Sp., lecz już bez szans na poprawienie swej lokaty. Co najwyżej udało mu się wyprzedzić wojskowych, lecz o pierwszym miejscu nie może już marzyć, wobec wczorajszej porażki zadanej mu przez ŁTSG.

Drużyna Hakoahu, która od początku rozgrywek trzymała się stale lepszych miejsc, nagle jest zagrożona spadkiem i to bardzo poważnie. Wczorajsza porażka zepchnęła Hakoah na przedostatnie miejsce, z kłopotem będzie mu bardzo trudno się wy dostać, gdyż Wima zdobyła o jeden punkt więcej, ma znacznie lepszy stosunek bramek, a ponadto mniejszą ilość odbytych zawodów. O losy Ł. T. S. G. można już być spokojnym. Rachunek prawdopodobieństwa wskazuje, że do niższej klasy zepchnięte zostaną obydwie drużyny żydowskie.

Poniżej podajemy dokładną tabelę, w której uwzględniliśmy wczorajsze wyniki:

TABELA KLASY A.

1. Turyści	22	14	28:9
2. WKS.	20	14	25:15
3. SKS.	16	12	30:13
4. Widzew	14	13	11:17
5. LKS Ib	12	13	21:22
6. Wima	11	12	26:23
7. ŁTSG.	11	13	20:21
8. Hakoah	10	13	15:24
9. Makabi	2	13	13:45

TURYŚCI — WKS 3:0 (1:0).

Turyści mieli jeden z najlepszych dni w obecnym sezonie, demonstrując niezwykle celową grę kombinacyjną. Dostojnie spisała się przede wszystkim pomoc. Atak stosunkowo lepszy był w polu, natomiast pod bramką w decydujących momentach tracili się i nie potrafili ich często należycie wykorzystać.

Wobec dobrej gry Turystów gra WKS wypadła naogół blado i tylko pod koniec pierwszej połowy wojskowi potrafili atakować. Najlepsi ich strzelcy, Stolarski, był

świetnie kryty przez Chojnackiego, tak, iż mimo przejścia w drugiej połowie na pozycję prawego łącznika nie mógł dojść do głosu.

Pierwszy okres gry mija pod znakiem zdecydowanej przewagi Turyistów, lecz pierwsza bramka dla nich pada dopiero w 35 min. przez Nykla. Wynik ten utrzymuje się do przerwy, aczkolwiek wojskowym udało się uzyskać parę kornarów.

Po przerwie Turyści nadal mają przewagę i uzyskują w 10 i 40 minutach dwie dalsze bramki przez Stawickiego i Nykla.

U Turystów, którzy wystąpili bez Kowalskiego wyróżnił się linja pomocy i Królasik, zaś w WKS Lenart i Stolarski. Sędziował p. Piotrowski.

Przedmecz rezerw 3:1 dla Turyistów.

LKS IB — HAKOAH 5:1 (3:1)

W LKS-ie wystąpiło kilku graczy ligowych jak Galecki, Feja i Tadeusiewicz. W Hakoahu brakło Kahana i Pressera. LKS już od samego początku górował nad przeciwnikiem technicznie i fizycznie, to też już w 2 minucie uzyskał bramkę ze strzału Stepińskiego. Bramka ta zupełnie zdeprymowała Hakoah, który zaczął grać bezmyślnie i technicznie. W 14-ej minucie LKS zdobywa drugą bramkę ze strzału Feji z pozycji wyraźnie spalonej, w minutę później Tade-

usiewicz podwyższa znów wynik do 3:0. Od tej chwili gra przybiera charakter brutalny. Sędzia usawa z boiska Cyglera i Hakoah gra w dziesiątkę. W 36 min. Hakoah użył skuje z rzutu karnego, egzekwowanego przez Koplewicza honorową bramkę. Po przerwie w 6 min. Feja z przebiegu zdobywa czwartą bramkę i w trzy minuty później Radomski z rzutu karnego strzela ostatnią bramkę dnia. Zawody jednak nie zostały dokończone, albowiem wskutek opuszczenia boiska przez trzech graczy Hakoahu sędzia odgwizdał zawody. Sędziował p. Dowbór.

Przedmecz rezerw 2:2.

WIMA — MAKABI 4:1 (2:1)

Mecz rozegrany w dniu wczorajszym na boisku Union - Touring zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Wimy, która przeważała nad przeciwnikiem i miała znacznie więcej z gry. Wima przez większą część meczu grała w dziesiątkę, wskutek kontuzji prawoskrzydłowego.

W 10 minucie Wima zdobywa prowadzenie przez Leśmierskiego, jednak Librael strzela dla Makabi bramkę wyrównującą. W dalszym ciągu udaje się Wimie zdobyć znów trzy bramki przez Leśmierskiego (2) i Kowalewskiego i ustalić ostateczny wynik na 4:1. Sędziował p. Włodzki.

Przedmecz rezerw 2:0 dla Makabi.

ŁTSG — SKS 3:1 (3:1)

Mecz zakończył się niespodziewanym zwycięstwem ŁTSG w stosunku 3:1. ŁTSG grało przeciwko SKS-owi b. ambitnie i szczęśliwie. Bramki dla zwycięzcy zdobyli Janaszek, Pogodziński i Radomski. W SKS zawiodła linja ataku i obrońcy. Sędziował p. Rettig.

MECZE KLASY B.

W meczach o mistrzostwo klasy B., które zostały rozegrane w dniu wczorajszym w Łodzi Zjednoczone zremisowało z Sokolem zgierskim 2:2 (0:1), zaś Tur pokonał IKP 2:0 (1:0).

W podokręgu pabjanickim w dniu wczorajszym został rozegrany w Pabjanicach mecz między tamtejszemi PTC i Turam. Zwyciężyło PTC w stosunku 3:2. PTC wystąpiło z A. Kubikiem na obronie i zwyciężyło młody lecz dobrze zapowiadający się zespół Turu po b. zaartej wyrównanej walce. Bramki dla PTC zdobyli: Kosłowski 2 i Śliński 1. Dla Turu — Groman i Michel po 1. Sędzia p. Bira.

W mistrzostwach podokręgu w Pabjanicach prowadzi obecnie tamtejszy Sokół przed PTC i Burzą.

Dwa olbrzymi



Tamanishiki, zwycięzca dzieśięciodniowego turnieju zapasniczego w Tokio, trzymający w dłoni olbrzymi puchar, nagrodę ufundowaną przez cesarza Hirohito. Zwycięzca ma 188 cm. wzrostu i waży 285 funtów. Zdumiewające jest, jak japończycy, którzy normalnie nie przewyższają 150 cm. wzrostu, potrafili wychodować olbrzymich zapasników, dochodzących wzrostem do 2 metrów i wagą do 400 funtów.

PIĘGI **ŻÓŁTE PLAMY, OPALENIZNE**

USUWA KREM **PRECIOSA PERFECTION**

Wielkie wyścigi kolarskie organizuje ŁOZK z okazji „Dnia Legionów“

W „Dniu legionów“ Łódzki okręgowy związek kolarski, w porozumieniu z komitetem organizacyjnym, urządza w dniu 6 sierpnia wielkie ogólnopolskie wyścigi kolarskie. Odbędą się one na szosie, przyczem udział w nich mogą wziąć tylko zawodnicy licencjonowani, a także i niestowarzyszeni.

Bieg dla kolarzy licencjonowa-

Ran znokautowany

W meczu bokserskim między amerykańczykiem Stellem a Edwardem Ranem, polak został znokautowany niespodziewanie w szóstej rundzie.

Dźwiękowe Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

WIOSKA NA AŁTAJU

Film ten został zrealizowany przez najwybitniejszych twórców filmu p. t. „Pancernik Potiemkin“ A. Trauberga i G. Kozincowa. Początek o godz. 4.30 Ceny miejsc nie podwyższone Nadprogram ciekawe dodatki i tygodnik Foxe.

Kino-teatr
PALACE

Dziś i dni następnych!

Najpotężniejsze arcydzieło świata
NAGANA Role główne kreują: nasza rodaczka, groźna rywalka **GRETY GARBO** i **MARLENY DIE-TRICH** **TALA BIRELL**

w roli męskiej znakomity **Meloyne Douglas**. Lwy! Tygrysy! Lambarty! Słonie! Krokodyle!
Nadprogram: Komedyjka 2-akt. kre skowa oraz film naukowo-krajoznawczy
Początek o godz. 4 po pol. Passe-partout i bilety wolnego wejścia nieważne.

Kino-teatr
CZAPY

Fatalna porażka Wschodu

Mecz reprezentacji ligowych w Warszawie

Na stadionie Legji został rozegrany w stolicy mecz reprezentacyjnych zespołów piłkarskich liga Wschód — liga Zachód. Zawody te zakończyły się kompromitującą klęską drużyny Wschodu, która raz jeszcze dowodzi wyższości piłkarzy z grupy zachodniej i Niemców dlaczego zaszczytne tytuły mistrza Polski zawsze się im dostają.

Drużyny wystąpiły w nieco zmienionych składach. W zespole Wschodu nie grał Rusinek, na skutek znanego zakazu, zamiast Szallera wystąpił w pomocy Nowakowski, a w ataku zagrał Przedziecki. Drużyna ta była równorzędym zespołem tylko w ciągu 30 min. potem pozwoliła przeciwnikowi opanować sytuację i była

bezradna wobec przygniatającej chwilami jego przewagi. — Zwłaszcza słabo grał napad, nie zdradzając najmniejszego zrozumienia dla gry zespołowej, przyczem zawiódł również i Król. Sytuację ratowało bardzo dobre trio obronne, w którym stary Karasiak chwilami przewyższał Martynę. W linii pomocy niezwykle pracowity Cebulak, doskonały taktycznie nie znajdował zrozumienia wśród partnerów. Całość nie kleiła się.

Zachód też dał nieco odmienny skład niż zapowiadano. — Zabrakło Pychowskiego i na jego miejsce grał obrońca Ruchu, Wadas. Drużyna ta spisała się dobrze, grała planowo, pokazała szkołę i styl i nie miała słabych punktów.

Jak już zaznaczaliśmy początkowo gra była równorzędna i Wschód kilkakrotnie przedostawał się pod bramkę przeciwnika. Stopniowo inicjatywę przejęli przeciwnicy i wreszcie w 40 min. uzyskali pierwszą bramkę przez dobrze usposobionego Pazurka. Po przerwie całkowitą już przewagę ma Zachód i następuje formalne obleżenie bramki. — Padają liczne strzały i Smoleczek, Artur, Urban i Pazurek uzyskują dalsze punkty.

Jedyną okazję do poprawienia wyniku zaprzepaścił Martyna. Renomowany egzekutor rzutów karnych spudłował, to też nie zdobyto nawet honorowego gola.

Mecz sędziował p. Przeworski. Widzów 3.000.

Union-Touring -- Ł. L. T. K. 4:3

Tłoczyński gra w barwach Legji o mistrzostwo Polski

Na kortach tenisowych przy ul. Nawrot odbył się wczoraj towarzyski mecz pomiędzy zespołem Union - Touringiem a Łódzkim Lawn Tennis Klubem. Po zaciętej walce zwyciężyła drużyna Union - Touring w stosunku 4:3. Wynik tego spotkania wskazuje, że supremacja LLTK, należy już do historii, Tennisści Union - Touring zdobywają w Łodzi pierwsze miejsce.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące:
Gra pojedyncza panów: Grohman — O. Stetka 6:3, 8:6, Schröder — Stadtländer 8:6, 7:5.
Grohman — Schröder 7:5, 6:3 i Stetka — Stadtländer

6:1, 0:6, 6:3.

Gra pojedyncza pań: Stożkowska — Brauerowa 6:3, 6:8, 6:4.

Gra mieszana: L. Brauerowa O. Stetka — Grohman, Stadtländer 8:6, 9:7.

Wyniki powyższe wskazują, że tennisści Union - Touring zawdzięczają swe zwycięstwo powodzeniu, jakie mieli w grach podwójnych. Organizacja zawodów dobra.

Dowiadujemy się, że najlepszy polski tenisista Tłoczyński, który zaoferował się przybyć do Łodzi i rozegrać mecze pokazowe z Wittmanem zdecydował się w ostatniej chwili reprezentować Legję w

meczu drużynowym o mistrzostwo Polski przeciwko Union-Touringowi. Udział zarówno Wittmana, jak i Tłoczyńskiego jest zapewniony.

Program imprezy tej został ustalony następująco:

W dniu jutrzejszym, to znaczy w sobotę spotkają się Tłoczyński z Wittmanem w grze pokazowej, zaś w grze podwójnej walczyć będą kombinowane pary: Tłoczyński Schröder — Wittman, O. Stetka. Początek zawodów wyznaczono na godzinę 16. Nie trzeba chyba dodawać, jak wielkie zainteresowanie wywołał w Łódzkim świecie sportowym występ Tłoczyńskiego.

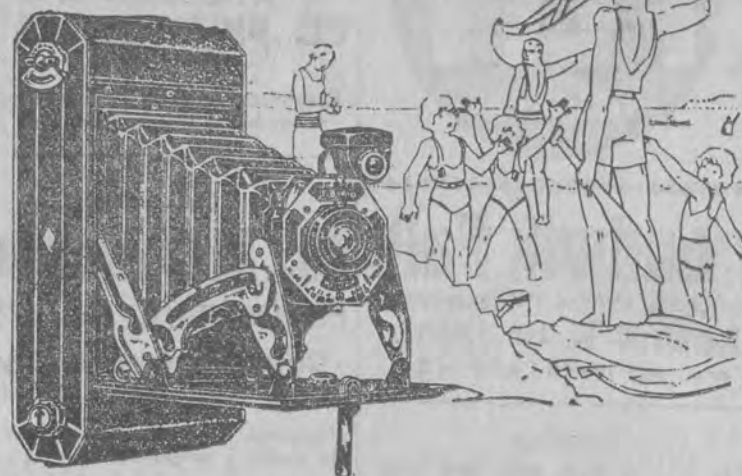
Mecz Legja — Union-Touring o drużynowe mistrzostwo Polski rozegrany zostanie w niedzielę, o godz. 9 na kortach przy ul. Nawrot.

Najbliższe mecze ligowe

W niedzielę, dnia 2 lipca rozegrane zostaną dalsze spotkania o mistrzostwo ligi piłkarskiej, przyczem kalendarzyk przewiduje dla grupy zachodniej mecze Cracovii z Garbarnią w Krakowie, Ruchu z Wartą w Hajdukach Wielkich i Wisły z Podgórzem w Krakowie.

Dla grupy wschodniej: jedyny mecz we Lwowie: Czarni — ŁKS., który rozegrany zostanie w ramach uroczystości jubileuszowych z okazji 30-lecia istnienia Czarnych.

Stońce... Lato...



Zabawy na plaży, wycieczki na łódzie i wodzie, radość wakacji, urlopu lub swobodnych godzin po pracy należy zachować nazawsze w pamięci!

Praktyczna, nowoczesna i tania kamera

"Kodak" 620 (6 x 9 cm)
616 (6 1/2 x 11 cm)

od zł. 88.-

jest iak prosta i łatwa, że każdy może nią robić doskonałe zdjęcia od pierwszej chwili.

Wysokoczułe, barwoczułe błony "Verichrome" umożliwiają fotografowanie z całkowitą pewnością powodzenia bez względu na porę dnia lub pogodę.

Obejrzyj w najbliższym składzie przyborów fotograficznych doskonale kamery "Kodak" i "Brownie" — to najwspanialszy towarzysze Twoich chwil szczęśliwych!

Eastman Kodak, Rochester — U.S.A.

Centrala na Polskę: Kodak Sp. z o. o. — Warszawa, plac Napoleona 5

Stefański na 7 miejscu w wyścigu dookoła Węgier

Wczoraj rozpoczął się wielki wyścig kolarski dookoła Węgier, udział w którym biorą również i polscy kolarze, a mianowicie: Michałak, Korsak-Zalewski, Stefański, Olecki. Wczoraj przebiegł pierwszy etap. Startowało do wyścigu 47 zawodników. Do mety na pierwszym etapie, pierwszy z polskich kolarzy przybył Stefański w czasie 7:23:30, zajmując w klasyfikacji ogólnej siódme miejsce. Najlepszy czas wynosi 6:54:35. Drugim był Michałak na 23 miejscu.

Gramy z Czechosłowacją o piłkarskie mistrzostwo świata

W Paryżu obradowali uczestnicy piłkarskich mistrzostw świata. Zapadły decyzje następujące: Biorący udział w turnieju 31 państw podzielono na 12 grup. Skład grup przedstawia się następująco:
I — Stany Zjednoczone, Meksyk, Kuba. II — Brazylja i Peru. III — Argentyna i Chili. IV — Egipt, Palestyna, Turcja. V — Szwecja, Estonia, Litwa. VI — Hiszpanja, Portugalia. VII — Włochy, Grecja. VIII — Austria, Węgry, Bułgaria. IX — Czechosłowacja — Polska. X — Jugosławia, Szwajcaria, Rumunja. XI — Holandia, Belgia, Irlandja. XII — Niemcy, Francja, Luksemburg.
Rozgrywki w pierwszych trzech grupach muszą być zakończone do dnia 4 kwietnia, a w pozostałych grupach — do 1 maja 1934 roku. Zwycięzcy grup walczyć będą w Rzymie 1934 roku w rozgrywkach finałowych.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI
Dzie ciekawa sztuka rosyjska Afinogenowa „Dziwak”.

TEATR LETNI
Dzie lekka, pikantna farsa Bissona „Czy jest co do ocenia”.

REWJA W TEARZE POPULARNYM.
Dzie po raz ostatni rewjowe widowisko „Śmiech na sprzedaż”.

KOCERT M. RUBINA.
Wobec niezwykłego sukcesu artystycznego odniesionego przez M. Rubina na poprzednim koncercie, dyrekcja zaangażowała tego artystę o światowej sławie jeszcze na jeden koncert, który odbędzie się w nadechodzącą sobotę, dnia 1 lipca o godz. 9-ej wiecz. w sali filharmonii. W programie żydowskie pieśni ludowe, humoreski, groteski i satyry. Bilety już nabywać można w kasie filharmonii

RADJOWY KONCERT SYMFONICZNY.

Dzie o godz. 20.00 koncertem symfonicznym w radjo dyryguje Kazimierz Wilkomirski. Jako solistka wystąpi znana chlubnie kameralistka i doskonała solistka, Irena Dubiska, która odegra Koncert skrzypcowy G-moll M. Brucha. W programie orkiestrowym uwertura „Coriolan” Beethovena, suita o zcydowanym, fascynującym rytme — „Le tombeau de Couperin” Ravela oraz Symfonia F-dur Brahmsa. (r)

Matko, ś piesz po poradę do „Kropki Mleka”

U dentysty



— Gdy pan natrafi na złoto, niech pan przestanie wiercić. Będzie to moja spinka od ko nierzka.

Baczność, Czytelnicy!

Wobec rozpoczynających się wyczasów i urlopów, nim opuścicie mury miasta

nie zapomnijcie zaabonować „Głos Poranny” na okres letni.

Możecie zaprenumerować swą gazetę telefonicznie, dzwoniąc pod numer

222-22

ŚMIERĆ KOMAROM!
FLIT
NISZCZY JE

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07.
przyjmuje 10-12 i od 5-7.

Doktor KLINGER
spec. chor. weneryczn., skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w. W niedziele i święta od 10-12.

Doktor REICHER
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Polodolowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8-11 rano i 5-8 w. w niedziele i święta od 9-1 po poł.

Dr. Józef Chain
ordynuje jak w roku ub. w **KRYNICY „Naleczówka”**
Chor. wewnętrzne, elektrokardiografia.

Dr. med. Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w. w niedziele i święta od 9-1

Dr. med. L. BERMAN powrócił
Spec. chor. wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
Cegielniana 15
telef. 149-07
przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 w. w niedz. i święta od 9-1 po poł.

Doktor Ziomkowski powrócił
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
6-go Sierpnia 2
przyjmuje 7.30 i od 9-4 po poł. i od 7-9 wiecz.
W niedz. i święta od 10-1 po poł.

Uwaga! „Głos Poranny”
do nabycia codziennie w sklepie p. Lewenberga w Inowłodzu i Teofilowie i na kolonjach letnich obok Inowłodza.

Dr. S. Kantor
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych przeprowadził się na **UL. PIOTRKOWSKA 90**
tel. 129-45
Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 8-2 pp.

Dr. med. Artur Banasz
chirurg-urolog
Wólczańska 39
wznowił przyjęcia
przyjmuje od 4 do 6 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznicowe.

Dr. med. H. Różaner
Narutowicza 9. Tel. 128-98
Choroby: weneryczne, moczopłciowe i skórne
przyjmuje od 8-10 rano i 5-8 pop., w niedz. i święta od 10-1 po poł.

Pokój w Ciechocinku
do wynajęcia
Wiadomość na miejscu: **Ciechocinek, Nieszawska 43.**

„IRENIT”
PIOTRKOWSKA NR. 89. TELEF. 223-38.
TŁUMACZENIA PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE POWIELANIE DUKÓW

OKULARY BINOKLE LORGNON
Istn. od r. 1894 **MAGAZYN OPTYCZNY SZYMON URBACH**
Sp. z o. o.
Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.

Ogłoszenia drobne

DO SPRZEDANIA biblioteczka muzyczna łatwego układu, Duet, Trio i Kwartety na fortepian, skrzypce i wiolonczela, także wiolonczela stara, ograna. Kilińskiego 96-a m. telef. 100-01

WEŻE GUMOWE do polewania ulic. Ceny fabryczne. Czechowski i Kenigsberg, inżynierowie, Zielona 5, tel. 139-80. Specjalny rabat dla właścicieli domów.

SKLEP, pokój i kuchnię w pierwszorzędnym domu ze wszelkimi wygodami i centralnym ogrzewaniem do wynajęcia Gdańska 74. Wiadomość u gospodarza. Telef. 185-94 827-3

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny M. Mizes, Piotrkowska 30

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

CIECHOCINEK Dworek „Leśna” przy lesie, Nieszawska 27. Pokoje umeblowane, kanalizacja, elektryczność. Całodzienne utrzymanie, śniadania, obiady, kolacje. Ceny przystępne. 86-10

POKÓJ frontowy na I piętrze, niekrepujący, do wynajęcia dla pojedynczej osoby. Wólczańska 21, m. 10.

PENSJONAT „Krynica” we Włodzimierzowie pod zarządem Zofji Pinusówny i Bronisławy Altmannówny ma jeszcze kilka wolnych pokoi. Informacje w składzie papieru Piotrkowska 82, tel. 208-75. Specjalne pokoje gościnne na weekend - end. 8194-8

BUSKO ZDRÓJ
WODY MINERALNE SIARCZANO-SŁONE
WOJEWÓDZTWO KIELECKIE
OSTATNIA STACJA KOLEJOWA „KIELCE”
Sezony od 1-go maja do 31 października

WSKAZANIA: Reumatyzm stawowy i mięśniowy. Gościec rzekomy i zakaźny. Zeszywnienie stawów pozapalne i pourazowe. Gościec zniekształcający. Podagra. Zolży. Gruźlica chirurgiczna. Przymiot. Choroby skórne. Stare pozapalne wygięty jamy brzusznej, narządów rodnych i kończyn. Otyłość. Przewlekłe nieżyty górnych odcinków dróg oddechowych i przewlekłe nieżyty dróg żołądkowych. Przewlekłe nieżyty i następstwa w organach moczopłciowych. Przewlekłe zapalenia naczyń i gruczołów chłonnych i ich następstwa. Choroby układu nerwowego, zapalenia nerwów i nerwobóle (ischias).



W Paryżu odbył się konkurs na najelegantszą damę. Na ilustracji pokazujemy trzy najpiękniejsze toalety.

FABRYKA NAPÓJ GAZOWYCH „Zrodło” ŁÓDŹ
zawładania Sr. Klientele, iż wydane zostały
ABONAMENTY
na 20% ulgowe nabywanie wszelkich własnych napoi gazowych.
12 miejsc sprzedaży!
Szczegóły w kioskach i sklepach firmy „Zrodło”

Prenumerata miesięczna „Głos Poranny” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośne - 4 groszy, z przesyłką pocztową w kraju - zł. 6.- zagranicą - zł. 9.-
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-espaltowy (strona 3 espalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-aj do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 espalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniższe zł. 1.50. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. firm. 100%. Za ośm. tabelaryczne lub fantaz. dodatki 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

269